Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć. 9205. Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką — Tarnów, dnia 28 lutego 1937 r. — Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok III. — Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertila — Telefon Nr 1001 — Nr 7-8

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 — (Godziny urzędowe w dni powszednie od 8—13 i od 15—19) — Kraków, konto P. K. O. 411.600

Na jednym wspólnym froncie

który się nazywa przyszłością Polski

Ze szpalt gazet, z głośników radiowych — popłynęły do całego Narodu słowa mocne, słowa pełne treści, słowa, których doniosłość, znaczenie wielkie, wagę ogromną rozumie i odczuwa każdy Polak.

Pułkownik Adam Koc, jeden z najlepszych żołnierzy Józefa Piłsudskiego, człowiek, któremu całe życie było jednym pasmem ofiar i pracy dla Ojczyzny — przed całym Narodem rozwinął myśli i wezwania, zawarte w pamiętnej mowie Marszałka Śmigłego-Rydza, wygłoszonej na zjeździe towarzyszy broni, w dniu 24 maja ub. r.

Czyż trzeba podkreślać doniosłość wypowiedzi płk. Koca, czyż trzeba udowadniać ogromne ich znaczenie? Odpowiedź może być jedna — nie! Nie trzeba podkreślać, nie trzeba nikomu tłumaczyć, jak wielkie znaczenie, jaką doniosłość ogromną posiada wszystko to, co w niedzielę powiedz ał płk. Koc do milionów Polaków. Nie trzeba, — deklaracja ta bowiem odpowiada najgłębszym, najbardziej podstawowym dążeniom i pragnieniom Narodu Polskiego. Zdrowy instynkt Narodu odczuwał jej potrzebę, zrozumiał jej doniosłość.

Gdy w dniu 24 maja 1936 r. Marszałek Śmigły-Rydz rzucił hasło „podciągnięcia Polski wzwyż", gdy mówił, że wokół tego hasła skupić się muszą wszystkie twórcze siły Narodu — w społeczeństwie polskim powstała świadomość, iż tak być musi, że to jest nakaz polskiej racji stanu.

Cel, do którego dążyć trzeba, został ustalony. Jest nim, w najszerszym tego słowa znaczeniu obrona Polski, jest nim dążenie do potęgi Rzeczypospolitej. Naród zrozumiał, odczuł, że celu tak wielkiego osiągnąć nie można w rozbiciu i rozterce, że podstawowym warunkiem realizacji takich założeń jest skoncentrowanie wysiłku, jest zgodne współdziałanie wszystkich Polaków w pracy dla dobra Polski.

Deklaracja ideowa, wygłoszona przez płk. Koca dała odpowiedź na wszystkie najbardziej podstawowe kwestie, wypływające z życia wielkiego Narodu w potężnym Państwie. Mówił płk. Koc o armii polskiej, tej gwarantce niezależnego bytu państwowego, otoczonej miłością całego Narodu, mówił o konieczności zespolenia wszystkich twórczych sił społecznych, mówił o Państwie i Narodzie, jako dwóch pojęciach na jednej płaszczyźnie leżących, o stosunkach społecznych w Państwie, o działaniach odśrodkowych, rozładowujących energię narodową, o zasadach polskiej gospodarki, o jednej z najważniejszych spraw — problemie wsi, o kulturze polskiej, o kwestii mniejszości narodowych i sprawie żydowskiej specjalnie... Mówił jednym słowem o tych wszystkich zagadnieniach, kwestiach i sprawach, które składają się na całokształt życia polskiego. Dał odpowiedź na wszystkie dręczące nas pytania i wątpliwości, przełożył język ideologii życia codziennego podstawowe idee i hasła, rzucone przez Wodza Naczelnego.

Płk. Adam Koc w deklaracji swojej dał Narodowi wytyczne, jak mają być zbierane — określmy to słowami Wodza — „te drobne wartości, które w sumie swojej dają w momentach ważnych i wielkich dla Państwa szeroki oddech, dają możliwość wielkich zamysłów i dają siłę i rozmach ramienia".

Wielkie są i brzemienne w skutki dni dzisiejsze. O tym pisać nie trzeba, to każdy czuje, każdy widzi, każdy rozumie. — Słowa Marszałka Śmigłego-Rydza: „Niech nas nie mami spokój, niech nas nie mami to, że mamy Polskę wolną, ze stałymi granicami" — nie potrzebują być dziś powtarzane.

Wiemy wszyscy, że jak najwięcej dłoni chwycić musi ów łańcuch, który jednym końcem jest do Polski przytwierdzony, że dłonie te muszą łańcuch przerzucony przez ramię ciągnąć i ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało.

Mamy cele naczelne, mamy wskazania, jak do celów tych dążyć i staniemy wszyscy „na jednym wspólnym froncie, który się nazywa przyszłością Polski, na jednym wspólnym odcinku, którego żaden podkop nie rozdzieli!"

Przemówienie

posła na Sejm p. Antoniego barona Götz-Okocimskiego

wygłoszone w Sejmie, w czasie debaty nad budżetem Min. Przem. i Handlu

Wysoki Sejmie. W życiu gospodarczym Polski postawił nasz Rząd między swoimi naczelnymi zadaniami także i organizację eksportu. Ponieważ jesteśmy krajem przede wszystkim rolniczym, przeto słuszną jest teza organizacji handlu zagranicznego artykułami rolniczymi. Należy jak najbardziej usprawniać ten rynek zbytu, baczyć nad rolą jaką posiada handel zagraniczny dla bilansu płatniczego Polski i jaką rolę odgrywa dla producenta-rolnika.

Opierając się na cyfrach statystycznych za rok 1935, dochodzimy jednak do przekonania, że głównym konsumentem naszych produktów rolniczych z małymi tylko wyjątkami to rynek wewnętrzny, a ten jeśli chodzi o handel towarami rolniczymi, ciążącego na nim zadania nie pokonuje. Należy zatem moim zdaniem wglądnąć w cyfry obowiązujące producenta, pośrednika i konsumenta w odniesieniu do produktów rolniczych i w zależności od rezultatów stwierdzić, czy dany stan ma swoje gospodarcze uzasadnienie, czy jest słuszny i sprawiedliwy.

Przykłady, które mam zaszczyt Wysokiej Izbie przytoczyć, odnosić się będą do roku 1935, gdzie np. w woj. Warszawskim producent otrzymywał za 1 q żyta zł. 12'04. To samo żyto w formie mąki po ukazaniu się na rynku detalicznym przedstawiało wartość zł. 23'23. Kwotę tę uzyskano w następujący sposób: 64 kg mąki żytniej a 0'30 zł. = 19 50 zł., 27 kg. otrąb żytnich à 0'09 zł. = 2'43 zł., 5 kg. mąki sitkowej a 0'26 zł. = 1'30 zł. Razem 23'23 zł.

Sprzedaż żyta na rynek wewnętrzny wynosiła dla większej i mniejszej własności 9,261.000 q.

Za tę ilość żyta rolnictwo otrzymało 111,502.000 zł., żyto na rynku detalicznym

zostało zrealizowane za 215,133.000 zł. Przeto powstała różnica 103,631.000 zł.

Pszenica. Cena płacona producentowi za 1 q w woj. Warszawskim wynosiła 15'80 zł.

Pszenica ta zrealizowana została na rynku detalicznym we formie mąki za 33'19 zł. za 1 kwintal. Kwotę tę uzyskiwano w ten sposób, że 65 kg. mąki a 0'44 zł. = 28'60 zł., 27 kg. otrąb a 0'15 zł. = 2'84 zł., 5 kg. mąki sitkowej a 0'35 zł. = 1'75 zł.. Razem 33'19 zł.

Ponieważ sprzedaż na rynek nie rolniczy wynosiła tak dla większej jak dla mniejszej własności 5,444.000 q, a rolnictwo za tę ilość pszenicy otrzymało 86 341 000 zł., zaś pszenica ta zrealizowana została na rynku detalicznym w formie mąki za kwotę zł. 180,686.000 przeto powstała różnica w kwocie 94,345.000 zł.

Mleko. Szacuję produkcję mleka w Polsce na 8,978 milionów litr. Cena u producenta za 1 litr mleka wynosiła 12 gr., cena detaliczna za 1 litr mleka wynosiła 26 gr. Przerób mleka na masło przez spółdzielnie mleczarskie wynosił 13% produkcji mleka.

Bydło. Cena płacona producentowi 37'09 zł. Za 100 kg. żywej wagi. W roku 1935 płaciliśmy w detalu w relacji do owych 100 kg. żywej wagi za 50 kg. mięsa a 1'41 zł. = 70'70 zł., za 8 kg. skóry a 1'04 zł. = 8'32 zł. Razem 78'82 zł.

Ubój bydła rogatego w r. 1935 wynosił 1,150 000 sztuk o wadze 3,148.000 q. Rolnictwo otrzymało za 3,148.000 q bydła rogatego żywej wagi: 116,759.000 zł., na rynku detalicznym bydło to zrealizowano za 248,125.000 zł., powstała różnica 131,366.000 zł.

Trzoda chlewna. Producent otrzymywał w roku 1935 za 100 kg. żywej wagi wieprza w Warszawie od 75 do 98 zł. w przerachowaniu na efektywną wpłatę na 100 kg. — 61 zł. (w przerachowaniu wziąłem pod uwagę potrącenia stanowiące 15%.)

Za 100 kg. wieprza w detalu płacono w Warszawie: za 42 kg. mięsa wieprzowego à 1'28 zł., = 53'76 zł., za 75 kg smalcu wieprzowego a sam 1'71 zł. = 128'25 zł., za 28 kg. słoniny à 1'34 zł. — 37'52 zł. Razem 219'53 zł.

Ubój trzody chlewnej (pod nadzorem weterynaryjnym) wynosił w r. 1935 — 3,840.000 szt. Rolnictwo otrzymało za tę ilość sztuk 278,770.000 zł. na rynku detalicznym trzoda ta zrealizowana została za 475,783.000 zł., powstała różnica 197,013.000 zł.

a) Skóry bydlęce: produkcja 277.404, q wydajność obecna 138.652, wy-dajność możliwa do osiągnięcia 194 112, marnotrawstwo 55.460.

b) skóry cielęce, prod. 98.248 wyd. obecna 49'124, wyd. możliwa doosiągn. 68.773, marn. 19.649.

c) skóry końskie prod. 58.961, wyd. obecna 29.485, wyd. możliwa do osiąg. 41.272, marnotrawstwo 11.788.

Straty na skórach surowych na skutek marnotrawstwa a) dla skór bydlęcych 55.461 q x 1 20 = 6,655.000 zł. b) dla skór cielęcych 19.649 q x 1.60 = 3,144 000 zł. c) dla skór końskich 11.788 q x 1.05 = 1, 238.000 zł marnuje się wartości za 11,037.000 zł podczas gdy w roku 1935 import skór do Polski wyniósł 233.150 q wartości 25,037.000.

W konsekwencji tych cyfr pozwalam sobie zaapelować do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, by zechciał troskliwą opieką otoczyć zapoczątkowaną pracę, mającą wielkie znaczenie i skutki dla handlu wewnętrznego i obrotu towarami rolniczymi Polski. Na skutek bowiem uchwał wielkiej narady gospodarczej powstała, dzięki inicjatywie i myśli organizacyjnej Pana Ministra Przemysłu i Handlu, między-samorządowa komisja dla badań organizacji handlu węwnętrznego. Sądzę jednak, że w ramach obecnego budżetu zdoła Pan Minister znaleść fundusze celem uruchomienia, względnie skompletowania biura, któreby musiało przepracować to tak kapitalne zagadnienie, nadając tym samym tempa pracy, która jest wstępem do ujęcia w pewną myśl gospodarczą całości handlu wewnętrznego Polski rolniczej.

Obecny rynek wewnętrzny Polski ulega ogromnie łatwo wstrząsom odbijającym się zabójczym refleksem przede wszystkim na kieszeni producenta-rolnika. Zła struktura organizacyjna aparatu pośredniczącego, oparta przede wszystkim na dużej ilości drobnych kupców, jest przyczyną wysokich kosztów oraz złego wyposażenia technicznego naszej organizacji handlowej. Kupcy ci, mając do pokonania ryzyko wahnień koniunkturalnych i duże ryzyko kredytowe, kalkulują oczywiście ceny detaliczne ogromnie wysokie w porównaniu do wpłaconych, nie spełniając tym samym podstawowego zadania, które im nakłada ekonomia. Tym samym stwierdzić niestety należy, że wewnętrzny handel artykułami rolniczymi Polski tworzy w łańcuchu gospodarczym przeszkodę a nie pomoc między producentem a konsumentem, mija się tym samym ze swoim istotnym celem.

Jeżeli stwierdzimy, że taki prosty a jakże ważny instrument na rynku handlowym wsi, jakim jest waga, jest wypierany w praktycznym życiu przez oczywiście niesprawiedliwy system sprzedaży żywych zwierząt na oko, jeżeli nasze organizcje rolnicze nie usprawnią w całej Polsce spędów bydła i trzody i to w ten sposób, by zachęcić producenta płaconą ceną do hodowli, jeżeli wreszcie rynek sprzedaży zbóż będzie wykazywać w dalszym ciągu niczym nieuzasadnione wahnienia, to podstawy poprawy gospodarczej Państwa, stworzone przez ostrożną i przewidującą politykę Pana Ministra Skarbu, mogą się okazać dla budżetu pojedynczego obywatela iluzorycznymi.

OGŁOSZENIE

Zarząd Koła TSL. w Tarnowie powiadamia swoich członków, iż z dn. 1 marca b. r. bilety zniżkowe będą wydawane **tylko** za oddaniem kuponów przy kasie. Bloczki z kuponami wydaje się Członkom już od 1 lutego w Zarządzie Koła TSL. pl. Kazimierza W. 5 codziennie w godz. urzędowych od 10—13 i od 16—19.

Każdy bloczek zawiera 80 kuponów, którymi rozporządzać można przez cały rok od 1 marca 1937 — 28 lutego 1938 dowolnie, tj. ile i kiedy kuponów takich odda Członek TSL. przy kasie, tyle dostanie biletów zniżkowych na I m. (w cenie 80 gr) lub do loży (w cenie 1'09 zł).

Duplikatów bloczków nie wydaje się.

Prof. GABRIEL DUBIEL 5)

Jak powstał Rząd Ludowy

w Lublinie?

Również różnica w poglądach na sprawy reformy rolnej psuły symbiozę „Piasta" z „Wyzwoleniem". Poglądy na reformę rolną „Piasta" w szczególności Witosa, uważane przez radykalnych ludowców z „Wyzwolenia" za prawicowe reakcyjne, stanowiły główny kamień obrazy i źródło nieporozumień z Thuguttowcami, a sam Thugutt na jednym z poufnych zebrań, odbytym w czasie wspomnianego listopadowego Kongresu „Wyzwolenia", oceniając politykę i taktykę Witosa, porównywał go z rosyjskim... Haponem.

Mnie z działaczami „Wyzwolenia" i królewiacką PPS. łączyła praca w organizacjach niepodległościowych, w tajnej organizacji A, powstałej z inicjatywy Komendanta i prowadzonej pod jego kierunkiem, jednak w sprawach społecznych i gospodarczych, w szczególności w sprawie reformy rolnej, wiązał mnie program „Piasta", czemu dałem wyraz na wspomnianym Kongresie.

Ministrowie galicyjscy przybyli do Lublina dn. 7 listopada nad ranem. Z powodu opadów śnieżnych droga była wielce utrudniona, a droga z Krakowa do Lublina dotąd nie udeptana. W czasie tej żmudnej i uciążliwej przeprawy jeden z dygnitarzy, Stapiński, już prawie na wjeździe do siedziby Rządu Ludowego, uderzony potężnym słupem rogatkowym, o mało życiem nie przypłacił swego pierwszego kroku w służbie wyzwolonej Rzpltej i zamiast do gmachu pogubernatorskiego, w którym urzędowali królewiacy koledzy z gabinetu, musiał udać się do hotelu „Europejskiego" na opatrunek i wypoczynek.

Całe miasto zalepione już było ogromnymi afiszami, głoszącymi „Manifest" Pierwszego w wolnej Polsce Rządu Ludowego. Oto jego osnowa:

Do Ludu Polskiego! Robotnicy, Włościanie, i Żołnierze Polscy! Nad skrwawioną i umęczoną ludzkością wschodzi zorza pokoju i wolności. W gruzy walą się rządy kapitalistów i obszarników — rządy militarnego ucisku i społecznego wyzysku mas pracujących. Wszędzie lud pracujący dochodzi do władzy. I nie zaświta lepsza dola nad narodem polskim, jeżeli rdzeń i olbrzymia jego większość — lud pracujący — nie weźmie w swoje ręce budowy podwalin naszego życia społecznego i państwowego.

Nie może losem narodu polskiego nadal kierować Rada Regencyjna, przez obce i wrogie czynniki nam narzucona, która swoją ugodową i reakcyjną polityką, oddając jednocześnie niemal dyktatorską władzę w ręce austriackiego żołdaka Rozwadowskiego, pcha naród polski ku przepaści.

Ludu Polski! Polski chłopie i robotniku! Jeżeli chcesz zająć należne Ci miejsce w rodzinie wolnych narodów, jeżeli chcesz być gospodarzem na swojej własnej ziemi, to musisz w swoje ręce ująć władzę w Polsce, musisz sam budować gmach Niepodległej i zjednoczonej, ludowej Rzeczypospolitej Polskiej.

W przekonaniu, iż sprostasz temu wielkiemu a świętemu zadaniu, z polecenia ludowych i socjalistycznych stronnictw b. Królestwa i Galicji, ogłaszamy się za Tymczasowy Rząd Ludowy Polski i do chwili zwołania Sejmu Ustawodawczego władzę całkowicie i niepodzielnie obejmujemy, ślubując sprawować ją sprawiedliwie, ku dobru i pożytkowi ludu i państwa polskiego, nie cofając się jednak przed surową i bezwzględną karą wobec tych, którzy nie zechcą uznać w Polsce władzy Demokracji w Polskiej.

Jako Tymczasowy Rząd Ludowy Polski postanawiamy i ogłaszamy poniższe prawa, obowiązujące cały naród polski od chwili wydania niniejszego dekretu:

1) Państwo polskie obejmujące sobą wszystkie ziemie zamieszkałe przez lud polski, z własnym wybrzeżem morskim, stanowić ma po wszystkie czasy Polską Republikę Ludową, której pierwszego prezydenta obierze sejm ustawodawczy.

2) Rada Regencyjna, działająca na szkodę narodu polskiego, z dniem dzisiejszym z woli ludu polskiego przestaje istnieć.

W razie, gdyby Rada Regencyjna, oraz rząd przez nią stworzony, tej woli ludu polskiego nie chciały się poddać, ogłoszone będą za wyjęte z pod prawa. Ściganie, ujęcie i oddanie ich w ręce naszych władz wykonawczych będzie obowiązkiem każdego obywatela państwa polskiego.

3) Istniejącemu obecnie w Warszawie prowizorycznemu rządowi urzędniczemu rozkazujemy niniejszym natychmiast podporządkować się nam i sprawować swe funkcje aż do chwili otrzymania od nas bliższych instrukcyj. W przeciwnym razie będą postawieni w stan oskarżenia przed Trybunałem Ludowym, którego skład i kompetencje będą niebawem ogłoszone.

4) Sejm Ustawodawczy zwołany będzie przez nas jeszcze w roku bieżącym na podstawie powszechnego, bez różnicy płci równego, bezpośredniego, tajnego i proporcjonalnego głosowania. Ordynacja wyborcza będzie ogłoszona w ciągu najbliższych kilku dni. Czynne i bierne prawo wyborcze będzie przysługiwało każdemu obywatelowi i obywatelce mającym 21 lat skończonych.

5) Z dniem dzisiejszym ogłaszamy w Polsce całkowite, polityczne i obywatelskie równouprawnienie wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wiary i narodowości, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, pochodów, zrzeszeń, związków zawodowych i strajków.

6) Wszystkie w Polsce donacje i majoraty ogłaszamy niniejszym za własność państwową. Dla przeciwdziałania spekulacji ziemią będą wydawane osobne przepisy.

7) Wszystkie lasy, zarówno prywatne jak i dawne rządowe ogłaszamy za własność państwową. Sprzedaż i wyrąbywanie lasów bez specjalnego pozwolenia od chwili ogłoszenia niniejszego dekretu jest wzbroniona.

Zbożne dzieło

Naprzekór często dzisiaj stosowanej metodzie, która pustkę myśli stroi hałaśliwym frazesem, lub jałowość inicjatywy zasłania pstrokatą reklamą dokonano na terenie Tarnowa cicho, bez rozgłosu, dzieła naprawdę pożytecznego, w czasie niezwalczonego dotąd kryzyzu szczególnie potrzebnego.

Utworzono Stowarzyszenie p. n.: *Kasa bezprocentowego kredytu rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego w Tarnowie*".

Podobnych kas powstało w Polsce, w ostatnich latach, około 200. żydzi mają kas bezprocentowych ponad 500, a jak ostatnio doniosła prasa — otrzymali na ten cel subwencji rządowej pół miliona zł. Jest to dowodem, że Rząd w zrozumieniu ciężkiego położenia kupiectwa i rękodzieła, kasy bezprocentowe wydatnie popiera.

Inicjatywę do założenia takiej Kasy w naszym mieście dał Prezydent dr *Brodziński*, prace statutowe i przygotowawcze przeprowadził Prof. *Dubiel*, z pomocą wiceprez. mgr *Kołodzieja* i dyr. *Grzyba*, na założycieli uznano najwięcej za celowe powołać przedstawicieli istniejących w Tarnowie instytucyj i organizacyj gospodarczych i społecznych, z którymi odbyło szereg konferencyj, poczem wniesiono do Województwa podanie o zarejestrowanie nowopowstałego Stowarzyszenia.

Podanie jako założyciele podpisali pp. dr. M. Brodziński i mgr T. Kołodziej (Zarząd Miasta), Ks. Prałat dr J. Bochenek (parafia przy katedrze), Prof J. Bobrowski (Tow. Kat. Właśc. Realności), Ks. Kan. W. Chrobak (Tow. „Gwiazda"), Prof. G. Dubiel (Red. „Głosu Ziemi Tarnowskiej"), Ks. Kanclerz dr I. Diedziak (Kuria biskupia), dyr. J. Gawron (Zw. Emerytów), Prof. M. Godowski i dyr. W. Pogoda (T. S. L.), dyr. J. Grzyb (Izba Rękodzielnicza), Prof. Fr. Kruszyna (Federacja Pol. Zw. Ob. Ojcz.) prezes Br. Lang (Sokół I), J. Potempa (Kasa spółdzielcza), dyr. M. Rosieńska (Związek Pracy Obyw. Kobiet.), St. Smalec (Kasa Stefczyka), dr L. Szadziński (Sokół II), Ks. Superior Br. Szymański (Parafia XX. Misjonarzy) T. Tarkowski (Kongregacja Kupiecka), J. Ziobrowski (Inż. emer.)

Województwo reskryptem z dnia 13 bm. statut zatwierdziło, poczem członkowie założyciele odbyli W. Zgromadzenie, na którym ustalono wysokość zdeklarowanych udziałów i subwencyj i wybrano władze Kasy. Do Zarządu weszli pp. Gawron (prezes), Kwiecień (wiceprezes), Sliwa (sekretarz), Lang (skarbnik), Ks Szymański, Bobrowski. Do komisji Rew. pp. Krzanowski, Ungar, Sochacki, a do Komitetu Kredytowego (cenzorów) pp. Gawron, Grzyb, Krzak, Oleksy, Potempa, Trentzinger.

Termin uruchomienia Kasy ustalono na 1 marca 1937 r.

Członkowie zwyczajni, reflektujący na pożyczki, oraz wspierający, chcący poprzeć zbożną i pożyteczną akcję, winni zgłaszać się do Zarządu „Banku Podupadłych Mieszczan" (od godz. 9 — 13), który będzie prowadził agendy Kasy Bezprocentowej.

Inicjatorom i twórcom podziękowanie, naszej instytucji szczęść Boże!

Wolne mieszkania
Wolne posady
ogłaszamy bezpłatnie

Prosimy o zgłaszanie wolnych posad i wolnych mieszkań do Biura „Jedność", Tarnów, Pasaż Tertila.

Działalność Koła TSL. w Tarnowie za rok 1936

Ostatnie posiedzenie zarządu tarnowskiego Koła TSL., odbyte pod przewod. prof. Godowskiego, było w całości poświęcone sprawozdaniu z działalności Koła za r. 1936. Przedstawia się ono następująco:

Sekcja biblioteczna może się poszczycić wybitnymi wynikami. Biblioteka im. Słowackiego liczy 25.115 tomów (w roku 1936 przybyło 326 t.). Czytelnictwo wzrosło niezwykle, bo o 43$^1/_2$% w stosunku do roku ubiegłego. Wielce pocieszającym objawem, to wzmożenie czytelnictwa wśród młodzieży o 116%. Abonentów liczyła miesięcznie Biblioteka 735.

Chlubą Sekcji oświaty Pozaszkolnej jest Czytelnia Robotnicza im. Kilińskiego, posiadająca 114 członków, bibliotekę o 1652 tomach, oraz ładnie urządzoną świetlicę z dziennikami, wykazująca stałą wzmożoną żywotność. Centrala biblioteczna, utworzona w roku sprawozdawczym z pomocą Koła dla powiatu tarnowskiego, liczy 3730 tomów, rozproszonych w 57 bibliotekach ruchomych na terenie powiatu. Sekcja odczytowa notuje 10 odczytów. Sekcja kinowa dała 34 przedstawienia dla młodzieży, bezpłatne przedstawienie dla wojska, użyczając zawsze sali dla narodowych imprez.

Zestawienie rachunkowe za rok 1936 w dochodach i rozchodach przedstawia się cyfrą 129,688 zł. 66 gr.

Prócz powyższej działalności zarząd Koła TSL. pochlubić się może utworzeniem Kół TSL. w Niedomicach i Woli Rzędzińskiej, czytelni w Janowicach i Wróblowicach, oraz organizowaniem Niedzielnego Uniwersytetu w Woli Rzędzińskiej i zespołów dobrego czytania w 12 miejscowościach. W przygotowaniu znajduje się kurs dla przodowników oświatowych.

Jak z tego pobieżnego przeglądu widzimy, sprawozdanie powyższe daje przekrój prawdziwie mrówczej i owocnej pracy zarządu Koła. Czy zatem cyfra 856 członków włączając w to i Mościce jest dostatecznie wysoką cyfrą dla miasta, liczącego przeszło 50.000 mieszkańców, na to niech sobie odpowie każdy, który może należeć do Koła TSL. a nie należy wcale.

Walne Zgromadzenie Koła TSL. w Tarnowie odbędzie się w sali Kinoteatru „Marzenie" 28 lutego br. o godzinie 11.

Pomoc zimowa

Sekcja Zbiórki Odzieży na Pomoc Zimową przeprowadziła zbiórkę odzieży na terenie Tarnowa z łaskawym współudziałem: Stow. Pań Miłoś. Św. Wincentego a Paulo — p. Koppffowa, p. Kontecka, Związek Pracy Obyw. Kobiet — p. Rosieńska, Stow. Żyd. „Wizo" — p. Mondscheinowa, Związek Strzelecki Żeński, Stow. Rodzina Policyjna — p. Wysoglądowa, Sodalicja Pań — p. Czaplińska.

Zebrano: 11 p. śniegowców 19 p. butów, męskich, 19 p. kaloszy, 3 p. pantofli damskich, 14 p. papuci, 13 p. spodni, 11 szt. kamizelek, 11 marynarek, 4 szlafr. damskich, 3 bluz dziecinnych, 10 majteczek dziecinnych, 2 chustki, 1 kołderka dziecinna, 51 koszul męskich, 13 kalesonów, 10 koszul dziecinnych 3 koszule damskie, 11 sukienek dziecinnych, 20 sukienek dużych, 11 bluzek damskich, 6 spódniczek, 26 swetrów, 11 płaszczyków dziecinnych, 2 palta męskie, 1 kołnierz, 1 kawałek materii, 14 beretów dziecinnych, 10 czapek męskich, 13 kapeluszy różnych, 7 krawatek, 10 kołnierzy, 9 szalików, 7 czapek dziecinnych 1 halka, 1 fartuszek, 2 kaftany, 3 serdaki, 17 p. pończoch damskich, 28 p. skarpetek, 7 p. kamaszy na buty, 11 p. rękawiczek, 10 koszul męskich, 7 damskich, 8 p. pończoch, 1 płaszczyk dziecinny 1 pyjama, 6 p. trzewików, 2 berety, 1 czapka dziecinna 4 koszulki dziecinne, 3 sukienki, 2 szale, 2 p. rękawiczek, 1 kaftan, 6 p. kalesonów, 1 kapelusz, 3 swetry, 8 p. skarpetek, 1 p. spodni męskich 1 p. kaloszy 1 marynarka, 1 ubranie dla chłopca, 1 czapka, 1 płaszcz, 1 p. butów, 1 bluza oraz 25 par bielizny damskiej.

Jak się ostatnio dowiadujemy Raut 1 lutago 1937, urządzony staraniem Sekcji Imprezowej Komitetu Pomocy Zimowej przyniósł dochodu 293 zł. Obok tego Sekcja Imprezowa zorganizowała w ubiegłą sobotę koncert na dochód Komitetu.

W związku z koncertem Jana Kiepury, który odbył się w Krakowie w niedzielę musimy wszyscy odpowiedzieć na jego apel wystosowany pod naszym adresem i *wpłacimy wszyscy po złotym listonoszowi* inkasującemu opłatę za radio. Pieniądze opłacone listonoszowi przejdą do kasy Pow. Komitetu Pomocy Zimowej. w Tarnowie. Niewątpliwie wszyscy radioabonenci miasta Tarnowa wywiążą się ze zobowiązania danego Mistrzowi Janowi Kiepurze.

Według ostatnich obliczeń do tej pory wpłynęło do kasy Komitetu Pomocy Zimowej 111045 zł. 33 gr. Wydano do dn. 19. II. 83534 zł 91 gr. — pozostaje do dyspozycji Komitetu 27507 zł 42 gr.

Leopold Baj

Konto P. K. O. Nr 70.200...

Jakżesz to dziwnie wszystko się plecie!
Jednemu ciągle wiatr w oczy wieje,
Inny znów wiecznie żyłby na świecie,
Gdy jeden płacze — drugi się śmieje!

Gdy jeden róże, drugi ma ciernie,
Ty żyjesz w nędzy — a inny w złocie,
Ale największym dla wszystkich cierniem
Przekleństwem kraju — to bezrobocie!

Przejść się przez rynek, po mieście trzeba;
Na rogach prawie każdej ulicy
Stoją bezradni, bez pracy, chleba —
To bezrobotni — ci robotnicy!

Oczy zapadłe, z gorączką lico,
Ubranie zdarte — a w butach dziury.
Stoi i czeka, sam nie wie na co?
W kieszeni dyplom zdania matury...

Wszędzie się wkradła nędza przeklęła,
Czy w mieście, na wsi, w samej stolicy
Ujrzysz młodzieńca — inteligenta,
To bezrobotni — akademicy!

Więc nie zapomnij, o bracie drogi!
Na twoje serce brat twój spogląda,
Ty masz dostatek, innym mróz srogi
I głód i nędza w oczy zagląda.

Jeśli masz duszę i prawe serce,
Małą pensyjkę, kawałek chleba,
Podziel się z drugim, spełń obowiązek,
To ci z pewnością nagrodzą nieba.

Konto P. K. O. Nr 70.200
Nie jest dla ciebie już rzeczą nową,
A więc pamiętaj, spełń obowiązek,
Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Naszym PT, Prenumeratorom

ogłaszamy bezpłatnie w tygodniku zapotrzebowania na służbę domową, dozorców robotników sezonowych, dziennych oraz praktykantów. Adm. ,Głosu Z. T."

Z Tow. Muzycznego w Tarnowie

Jak już donosiliśmy od 67 lat istnieje w Tarnowie Tow. Muzyczne, po wieloletniej drzemce, w końcu zupełnym zaniku aktywności (w chwili bliskiej już rozwiązania) przez pomyślną reorganizację zostało wskrzeszone do życia. Szczęśliwy ten fakt wskrzeszenia jedynego w swoim rodzaju w Tarnowie tow. społeczno-kulturalnego jest godnym uwagi, bowiem znamionuje zdecydowanie odważne właściwe ujęcie *sprawy szerszych warstw kulturalnego społeczeństwa*, — przez jednostkę uświadomioną w ogólnym zobojętnieniu dla tej sprawy nie liczącą na pomoc ze strony naszej inteligencji (choćby frekwencja na koncertach) jak i czynników predystynujących do zasług w pracach organizacyjnych o głębszym znaczeniu społecznym.

Od chwili ukonstytuowania się Zarządu Tow. Muz. w dotychczasowej działalności organizacyjnej Tow. zaznaczyła się intenzywność w planowości prac na szerszą skalę.

Od 28. I. odbywa się w lokalu Tow. systematyczna nauka śpiewu chóralnego, pod dyr. ks. prof. Krawczyka wybitnego muzyka i kompozytora. Karnawałowe „zebrania towarzyskie" które były pod znakiem ożywionego ruchu towarzyskiego pozostawiły bardzo miłe wrażenie. Dnia 17 bm. odbyła się druga próba orkiestry symfonicznej (daj Boże przyszłej Filharmonii tarnowskiej) organizowanej na wzór orkiestr zawodowych na podstawach warunkujących trwały rozwój zespołu. Batutę kapelm. objął Prof. St. Rzepecki. W dniu tym pod koniec próby niespodziewanie odwiedził Tow. naczelny wizytator Ministerstwa W. R. i O. P. p. major Śledziński-Lidzki wyrażając w kilku słowach do zebranych swe zadowolenie, uznanie dla rzetelnych zainteresowań poszczeg. członków orkiestry, podkreślając zadanie i wartość ich współpracy, życząc najpomyślniejszych wyników. Wizyta p. majora Śledzińskiego-Lidzkiego zdradza bezpośrednie utrzymanie kontaktu organizatora z władzami miarodajnymi, co tłumaczy autorytatywność stanowiska oganizatora, nie tylko na terenie szkolnictwa ale i w pracach reorg. Tow. Muz." i wogóle ruchu muzycznego w Tarnowie.

Reorganizatorem od początku i w dalszym ciągu organizatorem w pracach Tow. okazał się znany w Tarnowie z działalności muzycznej, pionier ruchu muzycznego Prof. St. Rzepecki.

Należy podkreślić dobre intencje nowego Zarządu, na czele z prez. miasta dr M. Brodzińskim za szczęśliwy wybór dyrektora art. który wobec ogólnego zobojętnienia, dał dowód godny naśladowania, mając do dyspozycji talent organizacyjny, dużo silnej woli i dobrze odczuty obowiązek wobec sprawy, dobra wspólnego.

Zobaczymy jak zareaguje wdzięczne społeczeństwo. *Jósal*

Kronika Tarnowa

Kasa Komunalna, pod sprężystym i pełnym inicjatywy nowym kierownikiem, a przy wydatnej pomocy Prezydium miasta, szybko i skutecznie przeprowadza akcję sanacyjną. Wypłaty uskuteczniа się prawidłowo, skargi ustały, natomiast z każdym dniem przybywa wkładkowiczów. Nowy duch powstał w szanownych murach Kasy, powoli odbudowuje się zaufanie, na przekór krakaniu złośliwych puszczyków z „Hasła".

W uwzględnieniu ciągle ciężkiego położenia dłużników wprowadzono ważną i doniosłą innowację, pozwalającą dłużnikom hipotecznym spłacać zapadające raty wekslami.

P. Minister Skarbu podpisał już pierwszą transzę pomocy Rządowej w wysokości pół miliona zł.

Z powodu braku miejsca odkładamy sprawozdanie z Wielkiego Wiecu Właścicieli realności miejskich, odbytego 21 bm., do następnego numeru.

Zapisujcie się do Kasy „Bezprocentowej". Z inicjatywy ludzi dobrej woli powstało w naszym mieście dla Tarnowa i powiatu tarnowskiego, Stowarzyszenie pn. „Kasa bezprocentowego kredytu rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego". Prezesem stowarzyszenia wybrano p. Gawrona Jana emeryt. kierownika szkoły.

Stowarzyszenie mieści się w lokalu fundacji „Funduszu Podupadłych Mieszczan m. Tarnowa" w domu przy ul. Krótkiej 8 obok pl. Kazimierza W. Tam przyjmuje się zgłoszenia na członków wspierających, opłacających składkę conajmniej 50 gr. miesięcznie i na członków zwykłych, opłacających składkę 20 gr. miesięcznie. Członkowie zwyczajni kupcy i rękodzielnicy, mogą korzystać z kredytu udzielanego przez Kasę, członkowie wspierający nie korzystają z takiego kredytu. Członkami wspierającymi mogą być osoby fizyczne lub prawne (stowarzyszenia organizacje). Zwracamy się z apelem do ludzi dobrej woli o jaknajliczniejsze przystępowanie w charakterze członków wspierających i organizacyjnych. Wszelkich informacyj udziela sekretariat stowarzyszenia.

W karnym szeregu. W związku z tworzeniem się nowej organizacji politycznej płk. Adama Koca, Legion Młodych po naradzie władz naczelnych oraz delegatów Okręgów i Obwodu L. M., zgłosił swój akces do nowego obozu oraz wysłał depeszę do Marsz. Rydza-Śmigłego, w której melduje swoją gotowość do pracy.

W Obwodzie tarnowskim L. M. odbywa się kurs kandydacki, w związku z napływem nowych członków.

19-letnia rocznica przejścia II-giej brygady pod Rarańczą została uczczona przez Federację Polsk. Zw. Obrońców Ojczyzny odczytem prezesa Koła Zw. Rezerwistów, prof. G. Dubiela.

Prelegent przedstawił barwnie tło polityczne na którym wyrastał czyn legionowy Piłsudskiego, nastrój umysłów w Polsce, stosunek mocarstw zaborczych do kwestii polskiej, akcję N. K. N.

Konflikt Kom. Piłsudskiego ze sztabem gen. mocarstw centralnych, dymisja Jego w 1916 r. i kryzys przysięgowy 1917 r.

Następnie zajął się dziejami żelaznej II brygady legionowej, jej losem tułaczym i podkreślił, że brygada ta wypiastowała najpiękniejszy typ żołnierza polskiego, który z bronią w ręku trwa do końca na swoim posterunku. Podniósł historyczne znaczenie kroku II brygady pod Rarańczą, jako protestu przeciw traktatowi brzeskiemu, frymarczeniu ziemią polską i wskazał na doniosłe znaczenie militarne, połączenie się II brygady z korpusem Dowbora Muśnickiego na ziemiach Rosji. Referat wygłoszony z właściwą prelegentowi swadą, z pamięci, obfitujący w szereg szczegółów szerszemu ogółowi nieznanych został przyjęty przez licznie zgromadzoną brać federacyjną i gości. z niekłamanym aplauzem. Odczyt odbył się w sali Rady miejskiej, w której w godzinach popołudniowych ten sam prelegent wygłosił powyższy referat dla młodzieży wyższych klas szkół średnich.

Po odczycie prof. Dubiela dla Federacji, major 16 pułku Chmura, wygłosił referat dla Kombatantów na temat: „Zasady zabezpieczenia wojsk, w czasie wojny podczas marszu i postoju".

Dnia 14 lutego b. r. w „Sokole" I. wygłosił dh kpt. Frączkiewicz Lucjan odczyt, z cyklu odczytów p. t. „Krótki zarys historii Sokolstwa i udział Jego w walkach o Niepodległość Ojczyzny". Drugi odczyt wygłosi tensam prelegent w dniu 28 lutego w górnej sali Sokoła o godz. 18-tej. Odczyty te zorganizowane zostały z okazji 70-letniej rocznicy założenia Gniazda „Sokół — Macierz" we Lwowie, a tymsamym 70-letniej rocznicy istnienia Sokolstwa.

Wstęp na odczyt wolny.

Działalność oświatowa w Z. Z. Z. W niedzielę dnia 14 lutego staraniem R. I. O. K-u wygłoszony został odczyt przez p. profesora Bzowskiego p. t.: „Swoboda wyznań religijnych w Polsce". — W treści bardzo interesujący, albowiem cóż może interesować człowieka ponad religię? Prelegent przedstawił religię, jako czynnik wychowawczy Narodu Polskiego na tle historii i współczesnych stosunków społeczno-politycznych.

„Czym będą Japonia, Włochy i Niemcy w przyszłości"? — pod takim tytułem wygłoszony został przez p. prof. Bzowskiego referat w niedzielę dn. 21 lutego w lokalu ZZZ. Zagadnienie to bodaj, czy nie jedno z najbardziej frapujących współczesną cywilizację zostało rozwinięte szczegółowo w powyższym referacie opracowanym skrupulatnie i ze znawstwem.

Z Wiejskich Oddziałów Z. P. O. K. Praca Związku w Wiejskich oddziałach idzie bardzo raźno. Wieś nie zna jeszcze zmęczenia pracą w zbyt wielu organizacjach, jak to jest na terenie miasta, to też zapał do pracy w Z. P. O. K. jest znaczny. — I tak w Łękawce urządzono piękny „opłatek" z deklamacjami, przemówieniami członkini Chwistkowej, sołtysa i przewodniczącej Zrzeszenia tarnowskiego p. Rosieńskiej.

W Porębie Radlnej był uroczysty obchód choinki, to samo w przedszkolu na Pogwizdowie, który to najbliższy podmiejsko-wiejski oddział prosperuje pod opieką p. prezydentowej Brodzińskiej znakomicie. W powiat wyjeżdża imieniem Z. P. O. K. p. Szymiczkowa i p. Klangowa.

Posiedzenie Cechu Metalowców odbyło się dn. 25 b. m. w lokalu Kasy Rękodzielniczej, pod przewodnictwem J. Potępy jako starszego.

Omawiano sprawy terminatorów, jak również uchwalono odnieść się do Izby Rękodzielniczej w Krakowie, aby cechy otrzymały z powrotem dawną egzekutywę. Brak tejże bowiem powoduje lekceważące traktowanie tychże cechów.

Na zakończenie podniesiono, aby na najbliższym Walnym Zgromadzeniu postawić wniosek o przystąpienie do organizacji płk. Koca.

Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" I. w Tarnowie odbędzie się w niedzielę dn. 7 marca 1937 roku o godzinie 10'30 przed południem we własnej sali przy ul. Legionów 13.

Trzeci Koncert na bezrobotnych Instytutu Muz. w Tarnowie zapoznał słuchaczy z młodym pianistą i kompozytorem, J. Gaczkiem, wychowankiem Instyt. muz. w Krakowie i prof. Przeorskiego, talentem obiecującym wiele, dziś już rozporządzającym techniką wybitnie posuniętą i dynamiką wyrazistą.

Gdy w dalszej pracy poprawną swą grę podporządkuje wewnętrznym, muzykalno-poetyckim przeżyciom, gra jego osiągnie dobre efekty.

Trzy kompozycje własne, które zaprodukował, cechowała świeżość i oryginalność tematu przewodniego, faktura pomysłowa. W „Tańcu Wschodnim" dobre podpatrzenie rytmu i charakteru orientalnej melodii. „Mazurek" robił wrażenie już natchnionej nieco koncepcji.

Prof. Salacza powitano jak zawsze entuzjastycznie, dziękując mu w następstwie rzęsistymi brawami, za jego grę, tym razem jakąś skupioną przedziwnie, pełną tężyzny i zapału interpretatorskiego (Karłowicza Koncert, Wieniawskiego Tarantela), co przy grze jego właściwym mu poetyckim polocie i finezji, stwarzało w rozmieszczeniu tych efektów wrażenie bardzo szlachetnej gry.

Źródła Artuzy Szymanowskiego powtórzenia, domagano się natarczywie.

Nieliczna publiczność obdarzona widać była gustem ku modernistycznym prądom w muzyce inklinującym, wnoszącym ożywcze i nowe tchnienia w zastygłe formy muzycznej kultury.

Koncert poprzedziło parę słów dr. Błotnickiej, zapoznających słuchaczy z nieznanymi im momentami programu koncertowego

(Zarembski, Wieczorek, Gaczek) poświęconemu nagodł polskim kompozytorom, a w szczegółach lansowaniu młodych talentów odtwórczych.

Pewna porcja owacji należałaby się p. Rzepeckiej, za jej niepowszednią umiejętność akompaniatorską.

Z kroniki żałobnej

Śp. prof. Stan. Harlender

W 75 roku życia, dnia 20 go b. m. zgasł w swym cichym, na wysokim wzgórzu położonym dworku, śp. Stan. Harlender, emerytowany prof. Seminarium naucz. męskiego w Krakowie.

Zmarły od wczesnej młodości brał żywy udział w życiu publicznym. Kiedy w latach dziewięćdziesiątych Bol. Wysłouch stworzył we Lwowie prawdziwą kuźnię ruchu ludowego i niepodległościowego, ś. p. Harlender stał się jednym z pierwszych i gorącym na całe życie zwolennikiem. Za udział w tajnej organizacji niepodległościowej, w głośnym swego czasie procesie lwowskim, został jako Dublańczyk, wraz z wielu innymi, relegowany z uczelni i dopiero po latach pozwolono mu na dokończenie studjów.

Jako prof. Seminarium zdobył sobie gruntowną fachowością szacunek młodzieży, a miłością i czynną często opieką jej gorące przywiązanie. W Krakowie rozwinął ruchliwą i ofiarną działalność jako członek Pol. Stow. Ludowego, był przez pewien czas prezesem pierwszego „Koła inteligencji ludowej", pracował w TSL. ludowcowym „Kole Kościuszki", a kiedy przeszedł na pensję i przeniósł się do swego folwarczku, nie porzucając polityki, z całym zapałem poświęcił się propagandzie spółdzielczości rolniczej. Był kolejno dyrektorem Spółdzielni rolniczo-handlowej „Sierp" w Gorlicach, członkiem Rady Nadzorczej „Plonu" w Tarnowie, wybitnym działaczem Okr. Tow. Rolniczego, założycielem i pierwszym prezesem „Koła Pszczelarzy", współpracownikiem „Przewodnika Ogrodniczego" itp.

Był wielbicielem Piłsudskiego, jako twórcy czynu legionowego, w czasie kryzysu przysięgowego wielu legionistów w jego na odludziu położonym dworku znalazło bezpieczną przystań.

Młodzieńczy entuzjastyczny charakter do końca zachował świeżość i zainteresowanie sprawami publicznymi. Kiedy Str. Agrarne zerwało węzły partyjne i poczęło szukać dróg porozumienia i współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego, uznał ten krok i pochwalił, prenumerował ówczesny „Front Ludowy" i często mawiał: „Wy młodzi, szukajcie dróg i sposobu dla ratowania i podniesienia wsi polskiej, ja stary pozostanę ze starymi".

Osierocił syna Zdzisława, oficera lotnictwa i znanego publicystę w Warszawi i córkę Marię, nauczycielkę.

Pokłon jego świetlanej pamięci.

PODZIĘKOWANIE.

Pogrążeni w żalu po stracie ukochanego syna ś. p. Mariana Potempy, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za okazane nam wyrazy współczucia, a w szczególności: Przew. Ks. dr Calińskiemu i Przew. Ks. Gawlikowi, P. T. Nauczycielstwu Szkoły Im. Czackiego, Kolegom, oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie.

POTEMPOWIE

Od korespondentów

Z Brzeska i Okocima donosi: (B)

Dni urzędowe Komisarza Ochrony Lasów w Starostwie w Brzesku. Komisarz Ochrony lasów będzie urzędował w Starostwie w Brzesku w ciągu roku 1937 w każdy wtorek popo pierwszym, a to: 9 marca, 13 kwietnia, 11 maja, 8 czerwca, 13 lipca, 14 września, 12 października, 9 listopada, 14 grudnia.

Akademia Papieska. W niedzielę, dnia 21 lutego o godz. 16 odbyła się w sali Magistratu w Brzesku , Akademia Papieska ku uczczeniu 15-tej Rocznicy Koronacji Papieża.

Na Akadmię złożyły się: pieśni, deklamacje oraz przemówienia.

Akademię zagaił ks. kanonik Jakub Stosur. Szereg pieśni odśpiewał chór dzieci szkolnych pod kierownictwem p. Dyli, oraz chór Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Deklamacje wygłosiły: Anna Matysik z Kat. St. Mł. Ż. Kowalczyk z K. S. M. M. oraz dzieci szkolne: Krokowska Janina i Ela Nyczówna.

Referaty wygłosili p. sekr. Wojciech Góra oraz p. insp. Tomasz Sroka. Produkcje i przemówienia były gorąco oklaskiwane przez licznie zgromadzoną publiczność. Szczególnie podobała się ogólnie deklamacja J. Krokowskiej uczennicy II kl. szkoły pow. w Brzesku.

Akademia zakończyła się odśpiewaniem przez obecnych Hymnu: „Boże coś Polskę".

Zgromadzenie ludowe w Jadownikach. W Jadownikach pow. Brzesko odbyło się w dniu 23 lutego, o godz. 14 tej Zgromadzenie ludowe, na którym przemawiał b. poseł Adam Ciołkosz na temat: „Sytuacja polityczna i zadania klasy pracującej".

Święto Oddziału Z. S. w Okocimie. Na Walnym Zebraniu Związku Strzeleckiego w Okocimie Górnym na wniosek ob. Alberta Thiela postanowiono co roku dzień 7 marca obchodzić uroczyście jako święto Oddziałowe. Dzień ten, to rocznica śmierci ś. p. pułk. Lisa-Kuli młodziutkiego bohatera walk o Niepodległość, patrona Oddziału Z. S. w Okocimie. Zarząd Oddziału już teraz przygotowuje się do uroczystego obchodu, by tegoroczne święto wypadło jak najokazalej, jako że po raz pierwszy w tym roku będzie obchodzone.

Z kroniki policyjnej. Pościg za bandytą Edmundem Zarzyckim trwa. Komenda Wojewódzka P. P. w Krakowie wyznaczyła nagrodę 1000 zł. za wskazanie miejsca pobytu bandyty, który jak dotychczas pozostaje nieuchwytny.

Z Ciężkowic donosi (Z):

Akcja pomocy zimowej Oddziału Związku Strzeleckiego w Ciężkowicach. Okres zimy, to okres najcięższy do przetrwania dla ludności wiejskiej, szczególnie tej najbiedniejszej, pozostającej bez zaopatrzenia. Wychodząc z tego założenia, Oddział Z. S. w Ciężkowicach, zorganizował w swej świetlicy dożywianie, od dnia 17 II. Posiłki były wydawane początkowo trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy, soboty i składały się z kawy i chleba; później akcję rozszerzono, wprowadzając dwa razy w tygodniu zupę. Z posiłków korzysta 50 osób, w czym, około 20 dzieci w wieku szkolnym, oraz przedszkolnym.

Należy podkreślić, że Związek na te cele żadnych funduszów nie posiadał zebrał je bowiem dopiero w czasie dożywiania z poza Oddziału, od osób rozumiejących potrzebę takiej akcji. Osoby wspomniane zgłaszały niejednokrotnie dobrowolnie dary w naturze lub gotówce.

Całością akcji kieruje Zenon Koterba-Dziuban Ref. W. Ob.

Oddział Związku Strzeleckiego w Ciężkowicach, składa wszystkim ludziom dobrej woli, którzy współdziałają z akcją pomocy zimowej Z. S., serdeczne Bóg zapłać. Równocześnie wyraża nadzieję, że dary na ten cel, popłyną dalej ze strony miejscowego społeczeństwa.

Wieczorek poświęcony polskiemu morzu 21. II. urządził Związek Strzelecki wieczorek, poświęcony w całości polskiemu morzu. W słowie wstępnym omówił Referent W. Ob. Zenon Koterba-Dziuban problem gwary kaszubskiej, martyrologię Polaków pod zaborem pruskim, oraz znaczenie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Referaty specjalne, dotyczyły dozbrojenia Polski na morzu, oraz Gdyni, jako miasta portowego. Usłyszeliśmy także na wieczorku szereg wierszy w gwarze kaszubskiej i języku literackim, wreszcie produkcje chóru Z. S.

Całość należy uważać za udałą. Wieczorek omawiany należy do cyklu wieczorków i odczytów organizowanych przez miejscowy Z. S., których dochód przeznaczony będzie w Ciężkowicach.

Gminna Komisja Letniskowo-Turystyczna na Zebraniu w dniu 22. II. przeprowadziła szereg uchwał, które w wysokim stopniu przyczynią się do po podniesienia letniskowych wartości Ciężkowic. Uchwały dotyczą przede wszystkim strony inwestycyjnej i propagandowej, zagadnienia ruchu letniskowego i turystycznego Ciężkowic.

Z Ryglic

Walne Zebranie Oddź. Z. S. odbyło się w dniu 30. I. 1937. r. Wybrano Zarząd w składzie: Fr. Dubiel — prezes, Pecka St. — sekretarz, Jękot J. — skarbnik, Zając M. — komendant, Boratyńska — komendantka Oddz. Żeńsk., Archamowicz — drużynowy „Orląt".

Przy oddziale Z. S. zorganizowano **„Pomoc Zimową"** dla najbiedniejszych dzieci. Podkreślić tu należy bezinteresowną i chętną pracę strzelczyń i strzelców jako i wydatną pomoc wójta p. Wirtla i obywateli.

Kurs narciarski dla Oddz. Z. S., odbył się onegdaj, pod kierownictwem sierż. p. Wójtowicza z 16 p. p. z Tarnowa.

W ubiegłym tygodniu odbyły się Walne Zebrania: L. O. P. P., oraz T. S. L.

Lustracja Koła T. S. L., przez delegata Zarząd Gł. T. S. L., p. Jamkę i instrukt. p. Wodzińskiego, wypadła b. dobrze.

Koło T. S. L. w Ryglicach rozwija się od 1923 r., nader pomyślnie podobnie jak i inne organizacje.

Z Zakliczyna donosi: (W)

W dniu 19. II. 1937. r. odbyło się zebranie p. sołtysów pod przewodnictwem p. Zalasińskiego. Na to posiedzenie przybył p. inżynier Juszkiewicz, który tłomaczył jak umiejętnie należy używać nawozów sztucznych.

Drugi odczyt wygłosił p. Żak instruktor od sadownictwa podkreślając znaczenie drzew owocowych lecz w dobrym gatunku.

Na ostatku zabrał głos p. wójt Zalasiński apelując do sołtysów, by w swoich gromadach poprosili nauczycieli by na godzinach przyrody urządzili pogadanki o nornicy.

Na tem zebranie zakończono.

W Zakliczynie założony został Ośrodek Zdrowia, który funkcjonuje należycie. Dr Stachyra Adolf udziel. porad lekarskich, higienistka Głódkowska Modesta z całym poświęceniem oddaje się pracy nad zwalczaniem chorób społecznych, gruźlicy i jaglicy. Spodziewamy się, że praca ta wyda należyte rezultaty.

Z teatru Domu Żołnierza

„Moja siostra i ja" Skromne zielone afisze obwieszczają, że poraz trzeci gra teatr Domu Żołnierza w Tarnowie operetkę Benatzki'ego „Moja siostra i ja". W Tarnowie — poraz trzeci. — To już mówi samo za siebie. Przez dwa wieczory humor, werwa, pracowitość amatorskiego zespołu teatralnego zdołały zapełnić największą salę Tarnowa, bo salę Domu Żołnierza, publicznością, która naogół o tej porze w Tarnowie już „sipia", jak mówi jeden z wybitnych członków naszej tarnowskiej?

I grają poraz trzeci... sala znów pełna. Nie dziwimy się wcale; za grosze widzimy przede wszystkim, czyste, starannie obmyślane wykonane dekoracje, słyszymy doskonałą orkiestrę 16 p. p. pod batutą por. Krudowskiego i podziwiamy tempo, głosy, ruchy i dykcję wykonawców.

A więc para amantów: p. Kończakowska — Księżna Burleska, aparycja miła i pełna wdzięku — wykonanie tanga „To ta pierwsza miłość" głosowo i interpretacyjnie bardzo dobre.

P. Rządek — nobliwy Dr Grydz rusza się swobodnie, śpiewa dźwięcznie, czysto. Hrabia — p. Rytowski, postać trochę przerysowana, ale co chwilę pobudza do śmiechu widownię.

Druga para charakterystyczna w osobach pp. Bisków jest wprost znakomita, nonszalancja, z którą p. Pepina proponuje swemu szefowi, który odrzuca jej propozycje matrymonialne wierszem:

„bo pan wie
że pan mnie
może co
i gdzie" — dowodzi dużego talentu scenicznego.

Dobrą postać łagodnego podchmielonego klienta sklepowego dał p. Kozioł, miłą pokojówką była p. Rückerówna.

Cały zespół zgrany i zestrojony daje wrażenie zawodowego teatru.

ZE SPORTU

W niedzielę 21 bm. odbył się dalszy ciąg zimowego turnieju gier sportowych o nagrodę przechodnią T. G. Sokół I. Wyniki przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska:

K. P. W. Metal — T. S. Tempo 2:0 v. o.

Tempo mimo, że było na sali w pełnym składzie, zawodów nie rozegrało.

Siatkówka panów:

T. S. Tempo — K. P. W. Metal 2:0 (15:8, 15:4)

Po ładnej, interesującej grze, mistrz Tarnowa zwyciężył gładko drużynę Metalu. Wyróżnić należy Kwapniewskiego. Sędziował dobrze p. Ocłoń.

Koszykówka panów:

T. S. Tempo — K. P. W. Metal 37:22

Gra bardzo ładna, interesująca. Wyróżnić należy I atak Tempa w składzie: „Leszek", „Zdzich", Orczewski, niezawodnym okazał się w obronie Kwapniewski. W Metalu dobry Kubik I oraz „Kropelka II". Sędziowali poprawnie pp. Ocłoń i Eisen.

W rozgrywkach obecnie zdecydowanie prowadzi Tempo przed Sokołem i Metalem.

Wyniki turnieju tenisa stołowego o mistrzostwo Ligi Klubów Katolickich Tarnowa przedstawiają się następująco:

Grupa I: Legion Mł. — Koło Młodz. Chrz. Z. Z. 5:4, K. S. M. I. — O. M. P. 5:3, O. M. P. — Koło Mł. Chrz. Z. Z. 5:4, Koło Mł. Chrz. Z. Z.— K. S. M. I. 5:2, Legion Mł. — T. S. Tempo 0:5.

Grupa II: Zw. Strz. — Monterski K. S. 5:3, R. I. O. K. (ZZZ) — Zw. Rezerw. 5:0, T. G. Sokół — Zw. Strz. 5:2, Monterski K. S. — R. I. O. K. 5:0, Monterski K. S. — Zw. Rez. 5:1.

Do finału wchodzi po dwie drużyny z każdej grupy. Największe szanse na wejście do finału posiadają z grupy I TS. Tempo i Legion Młodych, z grupy II TG. Sokół i Zw. Strzel. Rozgrywki cieszą się wielkim zainteresowaniem i stoją na dość wysokim poziomie.

W niedzielę 28 lutego odbędą się w sali Sokoła I. zawody w siatkówkę i koszykówkę męską, zorganizowane przez Międzyszkolny Klub Sportowy. Udział w zawodach biorą: Reprezentacja szkół średnich krakowskich, tarnowskich i drużyny TG. Sokół I.

Zważywszy, że w reprezentacji szkół krakowskich biorą udział członkowie polskiej drużyny olimpijskiej Kopf i Filipkiewicz, oraz Nanowski i Kulikowski, należy sądzić, że zawody te cieszyć się będą dużą frekwencją, że wszyscy miłośnicy sportu a szczególnie piłki ręcznej pospieszą, aby zobaczyć piękną grę. Bilety przy kasie w dniu zawodów. Początek o godz. 10.30 przed poł.

Znany polski lekkoatleta p. Nowak Zdz. prowadzi treningi i gimnastykę S. K. S. Tarnovii.

P. dr Rozwadowski był przedstawicielem K. O. Z. P. N. na Walnym Zebraniu P. Z. P. N.-u w Warszawie.

Zarząd Miejski w Tarnowie
Oddz. I. Ogólno - Administracyjny
Nr I. 18.-16/37.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że w biurze Referatu tarnowskiego Zarządu Miejskiego przy ul. Bernardyńskiej 24, biuro Nr 21. II. p. są do odebrania różne znalezione przedmioty, jak zegarki, brożki, pierścionki, medaliki, torebki damskie, pugilaresy z pieniądzmi i t. d.

Poszkodowani mogą zgłaszać się każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych od 9-13 w wyżej podanym biurze i jeżeli prawa swe należycie udowodnią, przedmioty te będą im wydane.

Za Prezydenta miasta:
mgr. T. Kołodziej
Wiceprezydent

Tarnów, dnia 24 lutego 1937 r.

Okazja dla emeryta!

W miejscowości kąpielowej jest do wydzierżawienia 5 morgów pola i 1 mórg sadu, oraz dom na dwie rodziny. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość: Biuro „Jedność" Tarnów, Pasaż Tertila.

Do wynajęcia od 1. marca br. Dwa pokoje z kuchnią, komfortowe, z osobnym wchodem w Tarnowie, ul. Wojtarowicza 18.

II. RS. I. 55 Dnia 18 lutego 1937 wykreślono z rejestru Spółdzielni Firmę Spółdzielnia Spożywcza Pracowników Gminnych „OGNIWO" z ogr. odp. w Tarnowie w likwidacji.
Sąd Okręgowy w Tarnowie

Na wesołej fali tarnowskiej.

Na marginesie polowania w Białowieży.

— Jaka jest różnica między polowaniem dyplomatycznym, a konferencją dyplomatyczną?

— Że na polowaniu dyplomatycznym mówi się *wśród rozlewu krwi* (zwierzęcej) *o pokoju*, a na konferencji dyplomatycznej mówi się *w spokoju o rozlewie krwi*, czyli o wojnie.

Nie „młody las", lecz... modny las.

Podczas dyskusji nad ustawą *leśną*, w Sejmie panowały *leśne nastroje:* bo posłowie błądzili, jak *w lesie*, gdyż *im dalej w las, tym więcej... nieporządków*, — i ostatecznie jedni poszli *do lasa, a drudzy do... Poniatowskiego.*

Na postny temat.

Profesor: Jołupski, powiedz mi, gdzie żyją *śledzie?* czy w morzu, czy w jeziorze, czy w rzece?

Jołupski: *we flaszce*, panie psorze!

Profesor: Co?

Jołupski: Bo mój tatuś mówił, że *śledź lubi pływać w... wódce!*

A la Kiepura.

W Biurze Komitetu Pomocy Zimowej zgłasza się pan Bonifacy Byczydło.

— Chciałbym złożyć na Pomoc Zimową ofiarę w naturze...

— Mianowicie?

— Mogę też coś *zaśpiewać...*

Wrażenie z koncertu.

— Słuchał pan Kiepury? Jak się panu podobał?

— Owszem, bardzo ładnie... mówił.

Po transmisji deklaracji płk. Koca.

— Jakie jest podobieństwo między *pierwszym człowiekiem*, jakiego Pan Bóg *stworzył*, a *pierwszym człowiekiem*, jaki nowy obóz *tworzy?*

— Że wszystkie stworzenia *słuchały Adama w raju*, i wszyscy *słuchali w ... radju.*

Me-Teor

Sygn. akt. II. 1109/35

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru rewiru II. Stefan Syrek, mający kancelarię w Tarnowie, ul. XX. Sanguszków 10 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 marca 1937 r o godz. 14 w Pleśnej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Ks. Józefa Boducha składających się z 2 krów czarno-białych, 1 klaczy szpaczki, 1 klaczy gniadej, 1 klaczy karo-gniadej, 1 źróbka gniadego, 1 krowy czarno-białej, 1 młocarni Firmy „Wichterlee" 1 wozu gospodarskiego, 1 bryczki na resorach — oszacowanych na łączną sumę zł 2480 Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Stefan Syrek, Komornik

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową Nr 133 wystawioną przez P. K. U. Rzeszów, na nazwisko Biżówka Wojciech.

Przystojna, energiczna, gospodyni z długoletniemi świadectwami i poleceniami poważnych osób, zajmie się samodzielnie prowadzeniem domu. Zgłoszenia pod: „Zaufanie" do G. Z. T.

Patefon prawie nowy, oraz 50 płyt okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Adm. G. Z. T.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza.